

Sygn. akt III Ca 590/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SO Barbara Braziewicz

SO Lucyna Morys - Magiera (spr.)

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...)

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 148/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt III Ca 590/15

UZASADNIENIE

Powód M. B. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 1.254,01 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając roszczenie, wskazał, iż dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu marki A. (...) nr rej. (...) w dniu 18.08.2010r. które nastąpiło na drodze krajowej nr (...) w wyniku kolizji ze zwierzyną leśną, tj. sarną. W następstwie tego zdarzenia uszkodzeniu uległ pojazd powoda – zniszczeniu uległy pokrywa silnika, prawy błotnik, prawe drzwi, przedni zderzak, przedni prawy reflektor oraz elementy silnika. Powód podniósł, że zarządca nie dopełnił swoich obowiązków, gdyż nie oznakował drogi w sposób prawidłowy drogi o możliwości występowania dzikiej zwierzyny.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu wg norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko w

sprawie wskazała, że zarządcą drogi krajowej nr (...) (m. W. km 27 + 721 kier. S.) na odcinku zdarzenia jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w K., której pozwana jest ubezpieczycielem. Odnosząc się natomiast do odpowiedzialności opartej na podstawie art. 417 k.c. wskazała, że jest ona oparta na zasadzie zawinienia, co powoduje, że na podstawie spoczywa ciężar wykazania odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego (że ubezpieczony dopuścił się niewłaściwego zachowania lub nie podjął działania, do którego był zobligowany), co w niniejszym przypadku nie występuje.

W dalszej kolejności pozwana wskazała, że znak A-18b uprzedzający kierowców o potencjalnym zagrożeniu, dotyczy konkretnie miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Wskazała także, że nie istnieje jakikolwiek akt prawny, który określiłby w sposób jednoznaczny, jak zarządca drogi ustala miejsca migracji dzikich zwierząt w odniesieniu do dróg; najczęściej w praktyce odbywa się to w drodze konsultacji ze służbami leśnymi. Podniosła przy tym, że w niniejszej sprawie zarządca drogi znak ostrzegawczy umieścił zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wskazała, że droga, na której doszło do zdarzenia przebiega przez obszary leśne w terenie niezabudowanym, a ze względu na częstotliwość migracji dzikiej zwierzyny odcinek drogi, na którym do tego zdarzenia doszło, oznakowany jest znakiem ostrzegawczym A-18b z tabliczką T-2 (2,5 km) wskazującą długość odcinka drogi na którym powtarza się lub występuje niebezpieczeństwo. Pozwana zaznaczyła, że umieszczenie znaku drogowego A-18b przy każdej drodze dojazdowej do drogi krajowej, tak jak oczekiwaliby tego powód, wykracza ponad wymaganą staranność i poddaje pod wątpliwość funkcję takiego oznakowania. Nadto, umieszczenie wskazanego znaku ostrzegawczego w każdym, nawet najbardziej zagrożonym pojawieniem się zwierzyny miejscu, nie gwarantuje i nie zapewnia bezpieczeństwa. Zarzuciła, że umieszczenie wskazanego znaku przy każdej drodze dojazdowej z okolicznych miejscowości do drogi krajowej nr (...) nie jest konieczne, a to przez wzgląd na krąg uczestników tych dróg, którymi są z reguły mieszkańcy należący do lokalnych wspólnot, dla których pojawienie się dzikiej zwierzyny winno mieć charakter faktu notoryjnego. Nadto podniosła, drogi dojazdowe nie pozostają w zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w K., a nadto, że powód nie wykazał, by bezpośrednio przed zdarzeniem jechał drogą podporządkowaną i nie miał świadomości obowiązywania znaku A-18b.

Pozwana zakwestionowała też wysokość szkody poniesionej przez powoda wskazując, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd Rejonowy w Żorach wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 roku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda M. B. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 197 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że 18 sierpnia 2010 r. powód prowadził stanowiący jego własność samochód marki A. (...) nr rej. (...). Powód jechał drogą krajową nr (...) od strony K., na którą wjechał z ulicy (...). Doszło wówczas do kolizji kierowanego przez powoda samochodu z sarną. Zdarzenie miało miejsce przed administracyjną granicą miasta Ż.. W wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia samochodu powoda: pokrywa silnika, zderzak, lampa prawa, chłodnica powietrza, błotnik prawy, prawe drzwi i szyba w prawych drzwiach; popękana w wyniku zdarzenia atrapa została wymieniona razem ze zderzakiem. Koszt zakupu wskazanych części wyniósł 1.254,01 zł. Konieczny był zakup nowych części, bo uszkodzeń nie dało się w inny sposób naprawić. Naprawy powód dokonał samodzielnie, korzystając z pomocy ojca.

W B., skąd jechał w kierunku Ż., powód mieszka od 7 lat, wcześniej mieszkał w Ż.. Drogą krajową nr (...) powód jeździ raz na 3 miesiące. Przed zdarzeniem jeździł drogą krajową nr (...) raz na pół roku. Jeździł wtedy z Ż. do K..

Zarządcą drogi w miejscu zdarzenia jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, której ubezpieczycielem jest pozwana.

Pozwana odmówiła zapłaty powodowi odszkodowania za poniesioną szkodę.

Organizacja ruchu w zakresie oznakowania drogi na drodze krajowej DK (...) odbywa się na podstawie zatwierdzonego projektu organizacyjnego ruchu, który został opracowany przez uprawniony podmiot, z zachowaniem wymaganych w tym zakresie obowiązków.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie załącznikiem nr 1 pkt 2.2.20 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. Nr 220, poz. 2181, z późn. zm.) znak drogowy A-18b „zwierzęta dzikie” „stosuje się do oznaczania miejsc, w których dziko żyjące zwierzęta często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrowek dzikich zwierząt”.

Sąd zwrócił uwagę, że wedle art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 260, ze zm.), do zarządcy drogi należy w szczególności (...) utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Nadto, wedle art. 19 cyt. ustawy, (ust. 1.) Organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. (ust. 2) Zarządcami dróg, z zastrzeżeniem ust. 3, 5 i 8, są dla dróg:

- 1) krajowych - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad;
- 2) wojewódzkich - zarząd województwa;
- 3) powiatowych - zarząd powiatu;
- 4) gminnych - wójt (burmistrz, prezydent miasta).

Zarządca drogi krajowej nr (...), na której doszło do spornego zdarzenia, tj. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, umieścił wskazany znak ostrzegawczy A-18b „zwierzęta dzikie” na długości drogi krajowej nr (...), gdzie odnotowywano tego typu zdarzenia, na bieżąco też, w formie dzienników objazdów, monitorował migracje dzikiej zwierzyny. Z tych względów, Sąd uznał, że nie sposób przyjąć, by miał on nie zadośćuczynić swym obowiązkom w zakresie prawidłowego oznaczenia drogi. Sąd wskazał, że skoro powód wyjechał z drogi podporządkowanej – ulicy (...), która nie jest administrowana przez zarządcę drogi krajowej nr (...), to zarządca drogi – ul. (...) zaniedbał swym obowiązkom w zakresie oznaczenia drogi.

Przytaczając treść art. 417 § 1 k.c., Sąd wskazał, że przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej jest bezprawność działania sprawcy szkody, co należy kwalifikować jako sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa. Uznając przy tym, że skoro zachowaniu zarządcy drogi krajowej nr (...) takiego działania nie można zarzucić, to nie można go obciążać odpowiedzialnością za skutki spornego zdarzenia.

Z tych względów Sąd oddalił powództwo, a o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że zarządca drogi umieścił znak ostrzegawczy A-18b „zwierzęta dzikie” na długości drogi krajowej nr (...) i uczynił zadość jego obowiązkom w zakresie prawidłowego oznaczenia drogi; naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez ocenę materiału dowodowego wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne ustalenia faktyczne co do zadośćuczynienia przez pozwanego jego obowiązkom w zakresie prawidłowego oznaczenia drogi.

Na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.245,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych oraz ewentualne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powoda przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Przewidziane art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12).

Mając na względzie powyższe, apelujący, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest obowiązana wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Powód, tymczasem, nie wskazuje uchybieniu przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj.: regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów poprzestając jedynie na kwestionowaniu niekorzystnego rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Zgodnie z art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przesłanką odpowiedzialności jest bezprawność działania. Doktryna wskazuje, że bezprawności w kontekście art. 417 k.c. należy ujmować jako sprzeczność zachowania się władzy publicznej z konstytucyjnie ujętymi źródłami prawa (porównaj: M. Safjan, Odpowiedzialność odszkodowawcza, s. 39-40; Z. Radwański, Odpowiedzialność, s. 13; podobnie G. Bieniek, w: Komentarz 2009, I, s. 350; J. Kremis, w: Gniewek, Komentarz KC 2014, s. 787 i nast., i, jak się wydaje, A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC 2011, III, s. 367). Powyższe ujęcie należy w pełni zaakceptować uwzględniając przy tym zasadę legalizmu organów władzy publicznej wynikającą z art. 7 Konstytucji RP, który z kolei należy interpretować z uwzględnieniem rozdziału III Konstytucji RP.

Uwzględniając zatem powyższe, kluczowe z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego, jest stwierdzenie, czy był on zobowiązany, w świetle obowiązujących przepisów, do oznaczenia drogi znakiem A-18b, w sposób jaki wskazuje powód.

Sąd Okręgowy w pełni podziela, że obowiązuje przepisy prawa, w szczególności załącznik nr 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. z 2003 Nr 220, poz. 2181 z późniejszymi zmianami) pomimo, iż wskazuje w sposób szczegółowy sposób znakowania i umieszczenia znaków drogowych, nie precyzuje, ani też nie wymaga, aby zarządca danej drogi był odpowiedzialny za oznakowanie dróg przez niego nie zarządzanych. Również brak jest dokładnych wskazań, w jaki sposób winien być zamieszczony znak A-18b. Załącznik ten jedynie wskazuje, że znak A-18b "zwierzęta dzikie" stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrowek dzikich zwierząt. Obowiązek oznakowania drogi znakiem A-18b powstaje zatem w sytuacji, gdy zarządcą drogi posiada informacje pochodzące od innych służb, które wymagają podjęcia od niego odpowiedniego działania. Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że pozwany drogę tą oznakował znakiem ostrzegawczym A-18b z tabliczką T-2 (2,5 km) wskazującą długość odcinka drogi na którym powtarza się lub występuje niebezpieczeństwo. Uznać zatem należało, że w zakresie zarządzanej przez siebie drogi, co wynika z 19 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 o drogach publicznych, pozwany nie dopuścił się działania (zaniechania) niezgodnego z prawem, co wyłącza jego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi.

Z tych względów apelacja powoda podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz przy uwzględnieniu § 6 pkt 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 poz. 490), wobec przegrania tego postępowania przez powoda w całości, jak również braku podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

SSO Lucyna Morys -Magiera SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Barbara Braziewicz